

”skąd się bierze przemoc?”

W dzisiejszym artykule przedstawię Państwu dwie kolejne teorie próbujące wyjaśnić przemoc w rodzinie. Będzie to podejście feministyczne oraz teoria społecznego uczenia się. Już teraz chciałabym zauważyć, że te teorie nie wyczerpują tematu. Są to po prostu kolejne próby zdefiniowania roli jaką ma zachowanie przemocowe.

Feminizm jest to szereg ruchów społecznych i politycznych oraz ideologii, które łączy wspólny cel, czyli zdefiniowanie, uzyskanie i utrzymywanie równości płci pod względem politycznym, ekonomicznym, osobistym i społecznym. Feministki uważają, że w społeczeństwie uprzywilejowany jest „męski punkt widzenia” a kobiety są niedoceniane i traktowane niesprawiedliwie. Teraz takie poglądy ulegają zmianie, ale jeszcze kilkadziesiąt lat temu to mężczyzna był tzw. panem domu, gospodarzem. To jemu należał się szacunek, on zarabiał i decydował o budżecie rodzinnym. Feministki zastanawiając się nad pytaniem, dlaczego mężczyzna bije kobietę odpowiadają, że jest to związane właśnie z rolą mężczyzny w społeczeństwie. Patriarchalny model rodziny, dominacja mężczyzn, chęć kontroli i pokazania swojej siły, obecnie może być zaburzona przez próby wyzwolenia się kobiet spod władzy mężczyzn. Przemoc więc jest niejako naturalnym odruchem pokazującym kobiecie gdzie jest jej miejsce. Jak pisze Dutton „Przemoc zapewnia mężczyznom pozycję na szczycie hierarchii władzy”. Feministki nie skupiają się więc na jednostce i jej specyficznych cechach, ale na społeczeństwie i normach kulturowych. Dla nich przemoc nie jest warunkowana cechami, a raczej nakazem społecznym. Przemoc w tej teorii jest rozumiana więc jako zachowanie mężczyzny mające na celu podporządkowanie sobie kobiety. Tylko dlaczego w takim razie większość mężczyzn nie bije, nie wyzywa i nie stosuje przemocy ekonomicznej nad swoimi kobietami?

Tutaj pojawia się kolejna teoria nazwana teorią społecznego kształtowania nawyków. Albert Bandura, który stał się pionierem w tej dziedzinie psychologii twierdził, że osoby znaczące mają na nas ogromny wpływ. Te osoby, zazwyczaj rodzice, mają na nas duży wpływ i pragniemy się do nich upodobnić. Widząc ich zachowanie, powtarzamy je. Już pisałam w poprzednich artykułach na ten temat. Dzisiaj pragnę tylko przypomnieć o tym mechanizmie i powtórzyć, że ma on zastosowanie także do zachowań agresywnych. Kiedy karzemy dziecko bo jest agresywne, złośliwe to to hamuje jego działania, ale tylko w ograniczonym zakresie. Dziecko jest miłe, uczynne i łagodne w obecności rodzica. Gdy rodzic znika z pola widzenia, odreagowuje na innych, czyli zachowuje się w sposób do tego rodzica podobny. Znam taki przypadek, że chłopiec, nazwijmy go Tomek, w domu był kochanym dzieckiem, pomocnym, skorym do rozmowy, uczynnym. Do domu jednak dochodziły słuchy ze szkoły, że Tomasz jest niesforny, agresywny, nie słucha, klnie, wyzywa inne dzieci. Tak jakby było dwóch Tomków – Tomaszek w domu, Tomasz w szkole. Matka wielokrotnie była wzywana do szkoły, dziennik był wypełniony wagami, a w domu, no dosłownie aniołek. Co się okazało? Po pewnym czasie matka poprosiła o pomoc, gdyż ojciec dziecka stosował przemoc wobec niego.

Kilka teorii. Różne punkty widzenia tej samej sytuacji. Tak wiele możliwości wyjaśnienia. Świadczy to o tym, że zjawisko przemocy w rodzinie nie jest jednoznaczne, a zmiana w tym zakresie jest wielowymiarowa. Mój kolega lubi mówić, że czarodziejskie różdżki się skończyły. Niestety. Żeby doprowadzić do zmiany zachowania konieczne jest wgłębienie się w motywy, myśli, przekonania i emocje, które stoją za tym zachowaniem. Na to potrzeba czasu. Czasu, ale i chęci po stronie osoby stosującej przemoc.

Psycholog Maria Jamróz

Członek Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie